

Jeznach, Andrzej

Wystawa "Kamienie pamięci"

Nasze Korzenie 1, 44

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wystawa Kamienie pamięci

W kwietniu 2010 r. w Centrum Edukacyjnym Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie odbyło się podsumowanie projektu „Kamienie pamięci – znajdź bohatera Września 1939”, w którym brali udział między innymi uczniowie Społecznego Liceum Ogólnokształcącego i Szkoły Podstawowej w Małej Wsi. Projekt realizowany przez kilka miesięcy polegał na odszukaniu w lokalnych środowiskach postaci związanych z wojną obronną 1939 r. oraz udokumentowaniu i popularyzacji ich życiorysów. Uczniowie SLO biorący udział w badaniach zajęli się losami zasłużonej dla ziemi wyszogrodzkiej rodziny Dziewanowskich z Grodkowa i poległego pod Łodzią Jana Gruszczyńskiego z Wilkanowa. Efektem poszukiwań była wystawa stworzona wspólnie z uczniami podstawówki w Małej Wsi, którzy badali losy harcerzy pochowanych na cmentarzu w Zakrzewie. Została ona bardzo przychylnie przyjęta przez uczestników podsumowania projektu w IPN.

Od tego momentu minęło już kilkanaście miesięcy, podczas których ekspozycja złożona początkowo z kilku plansz rozrosła się do dwudziestu tablic. Raz podjęty temat domagał się kontynuacji. Projekt IPN stał się inspiracją do poszukiwania dalszych bohaterów – już nie tylko związanych z Wrześniem 1939, ale z całym trudnym XX w. na terenie dawnej ziemi wyszogrodzkiej. Ekspozycja nie ma szczególnie odkrywczego charakteru, zasługą autorów było raczej pozbieranie dostępnych materiałów. Jednak dla wielu zwiedzających, szczególnie młodych, była to pierwsza okazja kontaktu z nieodległą a zapomnianą historią.

Kogo i co można było zobaczyć? Początek wystawy można by określić tytułem książki Tadeusza Czaplickiego, „Szlacheckie ostatki” – nieistniejący już ziemiański świat, dwory, polowania, spotkania towarzyskie, piękne kobiety i dobrze ubrani panowie w pierwszych w okolicy samochodach. Potem pojawia się rok 1920, zagrożenie bolszewickie, obrońcy – ochotnicy, ziemianie, rolnicy, rzemieślnicy i grób kilku z nich na cmentarzu w Orszymowie. Wzruszają fragmenty listu pisanego przez Stefana Mieczkowskiego z frontu znad Styru do żony pieśzczołiwie nazywanej „Halutką”. Kolejne tablice poświęcone są rodzinom ziemiańskim ziemi wyszogrodzkiej: Mieczkowskim z Dzierżanowa, Dziewanowskim z Grodkowa, Czaplickim z Osieka i Szemplińskim z Cybulina – od czasów świetności, przez wojenne poświęcenie i tułaczkę, aż po zagładę tego świata dokonaną przez faszystów i komunistów w czasie drugiej wojny światowej i w PRL-u.

Z latami 1939-1945 związana jest kolejna część wystawy. Zobaczymy tu materiały poświęcone poległemu we Wrześniu Janowi Gruszczyńskiemu z Wilkanowa, uczestnikowi walk o Monte Cassino Janowi Gajewskiemu z Węgrzynowa oraz pochodzącemu z Orszymowa Janowi Jaroszkowi – szefowi sztabu Zgrupowania Chrobry II poległemu w Powstaniu Warszawskim, specjalście

od niszczenia niemieckich czołgów. Na wystawie pojawia się też „ośmiu z Zakrzewa” – to młodzi ludzie, przez miejscowych zapamiętani jako harcerze, których oddziałek został rozbity w 1939 r. przez niemieckich żandarmów na nadwiślańskich terenach dzisiejszej gminy Mała Wieś, a ciała kryje wspólna mogiła w cieniu zakrzewskiego drewnianego kościółka. Do trudnych lat komunizmu nawiązuje wątek losów Wiktora Stryjewskiego, pseudonim „Cacko”, i jego oddziału Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, rozbitego przez milicję i bezpiekę w Gałkach w 1949 r.

Reprodukcjom archiwalnych fotografii towarzyszą wypisy z książek. Trzeba odnotować z satysfakcją, że przez ostatnie lata pojawia się coraz więcej publikacji poświęconych dziejom regionalnym i lokalnym. Młody człowiek zainteresowany historią okolic Wyszogrodu, Małej Wsi czy Bodzanowa nie jest dziś skazany na szukanie po omacku – może sięgnąć choćby do wspomnień Zbigniewa Mieczkowskiego i Andrzeja Szemplińskiego, książki Jacka Pawłowicza poświęconej żołnierzom wyklętym, czy przygotowywanej do druku pracy Bartosza Stefańczyka o jego przodkach – Dziewanowskich z Grodkowa.

Wystawa była dotąd prezentowana w liceach w Małej Wsi, Wyszogrodzie i Czerwińsku, zwiedzali ją również potomkowie rodzin, którym była poświęcona. To nie koniec, w planach jest jej rozszerzenie o następne postacie: rodziny Nakwaskich, Szymanowskich, Rozwadowskich, działaczy podziemia. Słowem kolejne kamienie pamięci okolic Małej Wsi.

Andrzej Jeznach



Uczennice Szkoły Podstawowej w Małej Wsi podczas prezentacji wystawy w IPN.